



## SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#43)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznana, albo znana bardzo słabo...

### **Wakacyjne wspomnienia #43**

Tegoroczne wakacje nie należały do typowych. Ze względów bezpieczeństwa wielu z nas nie było w stanie zrealizować wszystkich wakacyjnych planów, a szczególnie tych, które wiązały się z wyjazdem za granicę.

W dzisiejszym newsletterze z Archiwum chciałby podzielić się z Wami pewnym wyjątkowym zdjęciem zrobionym w Gizie (Egipt) w marcu 1911 roku. Na zdjęciu widać grupę turystów pozujących na tle Wielkiego Sfinksa oraz Piramidy Chefrena widocznej w oddali. Jednym z uczestników tej dość nietypowej wycieczki, bo złożonej w większości z duchownych, był ks. Jakub Jagalla CR (1863-1934).

Wielu z nas kojarzy z pewnością ks. Jagallę z racji pełnienia przez niego funkcji Przełożonego Generalnego, jednak wiele innych ciekawych faktów z jego życia jest wartych wspomnienia. Krótco po święceniach ks. Jagalla został najpierw wicerektorem, a po kilku latach, rektorem seminarium we Lwowie. Następnie przez kolejne pięć lat piastował podobny urząd w Krakowie. W maju 1902 powrócił do Lwowa jako przełożony domu zakonnego. Latem 1908 na krótki czas skierowany został do pracy w Turcji; był przełożonym domu w Adrianopolu, ale ze względu na kłopoty zdrowotne rychło powrócił do Lwowa. Po powrocie ponownie był przełożonym lwowskiego domu zakonnego. Uczestniczył w kapitułach generalnych w 1901, 1905, 1911 i 1920. W lipcu 1920 został asystentem i radnym generalnym, pełnił też funkcję rektora Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (1920-1927). W końcu został wybrany na Przełożonego Generalnego w 1926.

Maria Zientara-Malewska w szkicu biograficznym *Wielki syn Kieźlin* (miasteczka, gdzie zresztą główna ulica nosi jego imię) tak opisała jego wygląd "szlachetna, pełna twarz okolona gęstą ciemną brodą i mocnym wąsem, tak typowym w rodzinie Jagallów. Oczy ocienione ciemnymi brwiami patrzyły spod okularów pełne dobroci i radości życia". Znając ten opis nie jest trudno zidentyfikować naszego ks. Jakuba na poniższym zdjęciu.



Pamiątka z wyjeżdźki do Egiptu 1911 (w marcu).